

Sygn. akt VW 6317/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący SSR Klaudia Milek**

Protokolant: Paulina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 r. sprawy, przeciwko P. S. s. J. i K. ur. (...) w G.

obwinionego o to że:

W dniu 07 sierpnia 2017 r. tj. 7 dni od daty otrzymania ostatniego pisma wysłanego na adres zameldowania, będąc właścicielem samochodu marki B. o nr rej. (...), wbrew obowiązкови na żądanie Straży Miejskiej nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 16 listopada 2016 r. ok. godz. 12:25

tj. za wykroczenie z art. 96 § 3 KW w związku z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym Dz. U. Nr 108 poz. 908 z późn. zm.

orzeka

I. Obwinionego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 96 par 3 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 200 ( dwieście) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 30 ( trzydzieści) złotych tytułem opłaty , obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 120 ( sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt V W 6317/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 listopada 2016 r. ok. godz. 12:25 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” przez kierującego pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw.

Z uwagi na powyższe Straż Miejska podjęła czynności wyjaśniające i w ich wyniku ustaliła, że właścicielem pojazdu jest P. S., którego wezwała następnie do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Wezwania zostały odebrane przez żonę adresata w dniach 13 grudnia 2016 r. oraz 31 lipca 2017 r. Do dnia 7 sierpnia 2017 r. P. S. nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 16 listopada 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatki urzędowej – k. 1
2. zdjęć - k. 2

3. wezwań - k. 3, 5

4. potwierdzeń odbioru - k. 4, 6

Obwiniony P. S. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stanowisko wyrażone przez obwinionego w sprzeczności od wyroku nakazowego opierało się na twierdzeniu, iż nie pamięta kto w danym dniu prowadził pojazd, wobec czego nie jest w stanie wskazać sprawcy wykroczenia.

Obwiniony stawiał się na rozprawę. Podniósł, że wniosek o ukaranie może wnosić tylko Policja, a nie Straż Miejska. Dodał również, że pomimo, iż Straż Miejska winna wezwać go na przesłuchanie, nie zrobiła tego. Obwiniony wskazał, że zapoznał się z treścią wezwania oraz częścią artykułów. Ponownie dodał, że Straż Miejska nie ma prawa wnosić do sądu wniosku o ukaranie, a wniosek taki winien być poparty albo mandatem albo grzywną.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę P. S. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części, w której potwierdził on fakt, iż jest właścicielem pojazdu.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia, w szczególności powoływanie się na niepamięć, brak uprawnień ze strony Straży Miejskiej do wnoszenia do sądu wniosku o ukaranie czy też prowadzenie postępowanie w sposób nieprawidłowy stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Sąd nie zgadza się również ze stanowiskiem P. S. w zakresie tego, że wniosek o ukaranie powinien być poparty albo mandatem albo grzywną. Rozwiązanie takie prowadziłyby bowiem do dwukrotnego ukarania tej samej osoby za jeden czyn, w związku z czym byłoby niezgodne z obowiązującą procedurą i stanowiłoby rażące naruszenie zasad demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Podwójne, czy wielokrotne karanie tej samej osoby za ten sam czyn byłoby ponadto sprzeczne z zasadą proporcjonalności reakcji państwa na naruszenie porządku prawnego.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Należy na wstępie podkreślić, że w niniejszym postępowaniu niewątpliwie jest, iż w dniu 16 listopada 2016 r. ok. godz. 12:25 przy ul. (...) w W. ujawnione zostało wykroczenie drogowe polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” przez kierującego pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw. Potwierdziły to zebrane w sprawie dowody w postaci notatki urzędowej /k. 1/ oraz zdjęć /k. 2/.

Nie ulega również wątpliwości, iż właściciel pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), tj. obwiniony, został skutecznie wezwany przez Straż Miejską (...) W. do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Drugie wezwanie żona adresata odebrała w dniu 31 lipca 2017 r. /k. 6/.

Zgodnie z treścią wystosowanego wezwania, czas przeznaczony do wypełnienia obowiązku wskazania komu pojazd został powierzony wynosi siedem dni, licząc od daty otrzymania pisma. Skoro zatem wezwanie zostało odebrane w dniu 31 lipca 2017 r., to wykroczenie polegające na niewskazaniu użytkownika pojazdu zostało popełnione przez obwinionego siedem dni po tym terminie, czyli w dniu 7 sierpnia 2017 r.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że wszelkie twierdzenia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności i ukarania za zarzucony czyn.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu m.in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie (zgodnie z art. 6 § 1 kw) można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim ale także ewentualnym, tzn. przewidując możliwość popełnienia wykroczenia godzić się na to.

W niniejszej sprawie obwiniony w żaden sposób nie wykazał, aby spełnione zostały przesłanki wyłączające popełnienie przez niego wykroczenia. Ponadto w odniesieniu do stanowiska obwinionego wyrażonego w sprzeciwie od wyroku nakazowego wskazać należy, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd został powierzony z osobą kierującą tym pojazdem. Wobec tego koniecznym staje się zaznaczenie, iż organ nie zwraca się z zapytaniem o wskazanie sprawcy wykroczenia – zwraca się wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Osoba, której pojazd powierzono, mogła przecież na przykład bez zgody lub wiedzy właściciela powierzyć ten pojazd jeszcze komuś innemu. Organ zaś nie zwrócił się do obwinionego z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – lecz wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, bądź też zasłanianie się niepamięcią, może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 kw (podobnie postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12). Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanej, że nie wie ona, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011).

W niniejszej sprawie na obwinionym jako właścicielu pojazdu, ciążył obowiązek w zakresie uregulowanym w artykułach 96 § 3 kw i 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Co prawda żaden przepis prawa nie nakłada na właściciela pojazdu obowiązku prowadzenia rejestru komu w danym dniu udostępnia on swój pojazd, jednakże powyższe regulacje oznaczają, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania danych na temat tego, kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykłe zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych – w inny korzystny dla niej sposób, tak by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu, w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 96 § 3 kw.

W zakresie sprawstwa obwinionego należy również zauważyć, iż sposób jego postępowania w istocie miał na celu uniknięcie odpowiedzialności (lub uchronienie innej osoby) za popełnione wykroczenie drogowe. Należy tu zwrócić uwagę na podstawowe okoliczności. Po pierwsze, obwiniony powoływał się na szereg okoliczności niemających znaczenia dla meritum sprawy. Ponadto, obwiniony jest właścicielem samochodu, osobą dorosłą i poczytalną - nie przekonującego nie wskazuje zatem, aby mógł on mieć jakikolwiek problem z przyporządkowaniem pojazdu do właściwej osoby. Oprócz tego, również jako kierowca winien zdawać sobie sprawę ze spoczywających na nim powinności wynikających z posiadania pojazdu.

Obwiniony wskazał, że postępowanie zainicjowane przez Straż Miejską zostało przeprowadzone nieprawidłowo. W odniesieniu do podniesionego argumentu, wskazać należy, iż w przedmiotowym stanie faktycznym, nieobecność sprawcy czynu podczas ujawnienia wykroczenia – niezastosowania się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” (dowód popełnienia i ujawnienia wykroczenia stanowi dokumentacja zdjęciowa i notatka urzędowa), skutkowałą powstaniem wątpliwości co do jego osoby oraz w związku z tym niemożnością nałożenia mandatu. Aby zachować prawidłowość postępowania należało więc w pierwszej kolejności przeprowadzić niezbędne czynności wyjaśniające, zmierzające do ustalenia kto popełnił dane wykroczenie. Wezwanie Straży Miejskiej

adresowane do właściciela pojazdu było zatem próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia.

Wobec szeregu wątpliwości obwinionego co do zasadności wszczęcia przez Straż Miejską postępowania przeciwko niemu oraz jego dywagacji na temat zakresu uprawnień, w tym miejscu koniecznie wypada podnieść, iż żądanie wskazania rzeczywiście winno pochodzić od uprawnionego organu. Zgodnie ze znowelizowanym w 2010 r. art. 17 § 3 kpw i art. 129 ustawy Prawo o ruchu drogowym, straże miejskie posiadają uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach dotyczących art. 96 § 3 kw. Mogą one zatem żądać od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie. Stanowisko to jest zgodne również z orzecznictwem Sądu Najwyższego - w uchwale 7 sędziów – zasada prawna z dnia 30 września 2014 r. (sygn. akt I KZP 16/14, OSNKW 2014/11/80), wskazano, iż „Na podstawie przepisu art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r., poz. 395 z późn. zm.), w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń”.

Wobec powyższego stanowisko i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Obwiniony w żadnym momencie nie odniósł się bowiem do meritum wezwania, skupił się jedynie na okolicznościach nie mających znaczenia dla sprawy. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy P. S., która została udowodniona.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 kw zagrożone jest karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 200 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 96 § 3 kw wynosi w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, kara 200 zł grzywny nie jest karą zbyt surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby swoistym premiovaniem osób, które przyjmują „taktykę” nie reagowania (lub odmawiania odpowiedzi) na wezwania uprawnionych organów w związku z czynnościami w sprawach o wykroczenia drogowe (których często są rzeczywistymi sprawcami), w odróżnieniu od osób, które na te wezwania reagują, ponosząc odpowiedzialność za wykroczenie lub wskazując właściwe osoby.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 120 zł i wymierzył opłatę w wysokości 30 zł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.